

Spółdzielnie socjalne — szansa dla aktywnych

Zaangażowany lider,

Olsztyńska Szkoła Biznesu zorganizowała czterodniowe szkolenia w ramach projektu W czterodniowych szkoleniach uczestniczyło 50 osób z warmińsko-mazurskich organizacji mogli teraz w praktyce, w swoich lokalnych społecznościach zastosować narzędzia

Szkolenia skierowane były do osób niepełnosprawnych, działaczy organizacji pozarządowych i wolontariuszy — kandydatów na menedżerów, coachów i mentorów spółdzielni socjalnych. Niektóre z tych osób na co dzień borykają się z własną niepełnosprawnością, walczą z ograniczeniami, jakie ta niepełnosprawność niesie. Dlaczego nie mieliby stać się liderami, lokomotywami, które pociągną za sobą do działania innych?

Narzędzia ekonomii społecznej

Uczestnicy szkoleń zapoznali się z samą ideą ekonomii społecznej, z jej założeniami, celami i narzędziami. Na zajęciach warsztatowych poznali te na-

rzędzia, ale także drogę uzyskania finansowania przedsięwzięć ekonomii społecznej przy wykorzystaniu funduszy unijnych, poznali dotychczasowe rezultaty osiągnięte w projektach EQUAL, wdrażanych w Polsce od roku 2004.

Przekonali się, które problemy rynku pracy można rozwiązać dzięki ekonomii społecznej, otrzymali niezbędne materiały — praktyczny przewodnik po ekonomii społecznej. Dowiedzieli się, jak od strony organizacyjnej, formalnej i psychospołecznej zorganizować i zarządzać spółdzielnią socjalną.

Prawo przeciw ludziom?

Podręczniki i szkolenia nie rozwiązują wszystkich proble-

mów związanych z powoływaniem i funkcjonowaniem spółdzielni socjalnych. — Od zeszłego roku czekamy na zmianę ustawy o spółdzielniach socjalnych — mówi Jerzy Kawa, trener. — Te zmiany miały wyrównać poziom pomocy publicznej dla spółdzielni socjalnych do poziomu, który jest w Unii Europejskiej. Obecne przepisy pozwalają zatrudniać w spółdzielni socjalnej tylko 20 proc. osób pełnosprawnych np. w charakterze menedżera czy księgowego. Uwzględniając bariery towarzyszące niepełnosprawności to zdecydowanie za mało. W krajach Europy Zachodniej ten poziom jest dwa razy wyższy, czyli na 5 osób zatrudnionych w spółdzielni 2 są pełno-

sprawne, a 3 niepełnosprawne. To dopiero daje szansę, że spółdzielnia będzie w miarę normalnie funkcjonować. I chociaż dochodzą z Warszawy wieści o zamiarze wprowadzenia oczekiwanych zmian w ustawie, czas oczekiwania na nie jest zdecydowanie za długi. Powoduje to, że wiele ciekawych rozwiązań ekonomii społecznej zawisło w próżni — dodaje.

I jak tu wygrać przetarg?

Sprawą szalenie ważną jest przyznawanie spółdzielniom socjalnym pierwszeństwa w realizacji zadań finansowanych z pieniędzy publicznych. Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wiele działań publicznych można powierzyć organizacjom pozarządowym i tworzonym przez nie podmiotom ekonomii społecznej, co może pomóc w finansowaniu ich działalności. Bardzo często tylko te podmioty, rozumiejąc potrzeby społeczne najlepiej, są potencjalnie najlepszymi realizatorami tych zadań. Potencjalnie — bo często są przy podziale zadań pomijane. Podobnie może się stać w przypadku niektórych zadań publicznych powierzanych w drodze przetargu. Powinno być tak, że jeżeli do przetargu stają dwie firmy, z których jedna jest spółdzielnią socjalną, i jeśli obydwie firmy składają podobną ofertę, to tzw. czynnik społeczny powinien niekiedy przeważać szalę na rzecz podmiotu ekonomii społecznej. W Polsce też jest to możliwe, tyle tylko że urzędnicy rzadko kiedy umieszczają taki zapis w specyfikacji przetargowej. Takie

Spółdzielnie są dobrym pomysłem



Małgorzata Romaniuk,
Koordynator Centrum
Informacyjno-Szkoleniowego
Warmińsko-Mazurskiego
Sejmiku Osób
Niepełnosprawnych

Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych jest związkiem stowarzyszeń i obecnie skupia 36 organizacji pozarządowych z terenu Warmii i Mazur, działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Od dwóch lat ściśle współpracujemy z Olsztyńską Szkołą Biznesu. W zakończonym szkoleniu uczestniczyło 50 osób, przedstawiciele organizacji zrzeszonych w naszych stowarzyszeniach i wolontariuszy. Są to głównie liderzy tych organizacji, którzy w większości społecznie pracują na rzecz osób niepełnosprawnych. Stąd też zainteresowanie i nasza obecność na szkoleniu realizowanym w ramach projektu pt. „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla niepełnosprawnych”. To jest bardzo ciekawy dla nas temat. Każ-

de nowe miejsce pracy dla osoby niepełnosprawnej, a taką możliwość dają spółdzielnie socjalne, to stworzenie możliwości bycia bardziej samodzielnym, niezależnym ekonomicznie; osoby te mogą wnieść swój wkład w życie społeczne i dobro ogółu. Osoby niepełnosprawne stanowią grupę ludzi, dla których podjęcie pracy zawodowej oznacza nie tylko polepszenie sytuacji finansowej, lecz nade wszystko podnosi poczucie ich własnej wartości. Zatrudnienie jest swoistą terapią i sprzyja polepszeniu stanu zdrowia. Zatem każdy dobry pomysł na to, jak tego dokonać, jak stworzyć takie miejsca pracy, jest wymiernym sukcesem. Na pewno dobrym pomysłem jest zakładanie spółdzielni socjalnych. Uczestnicy szkolenia zostali o tym przekonani i zmotywowani do pracy. Teraz trzeba tę motywację i wiedzę przekazać dalej, aby ruszyła praktyczna realizacja wypracowanych pomysłów. Spółdzielnie socjalne działają w całej Europie, mieliśmy okazję o tym przekonać podczas szkolenia, poznając dobre praktyki z Belgii i Włoch. Działają, zatrudniają, produkują, sprzedają, zarabiają. Dlaczego u nas miałyby być inaczej? kr

Nieregularne

Śr. nakład 10000 egz.

Zasięg lokalny





Dr Piotr Raźniewski przedstawił uczestnikom szkolenia podstawowe zasady ekonomii społecznej

Uczestnicy szkolenia podczas wykładu z ekonomii społecznej fot. BK



Dodatek przygotowany przez Instytut Badań i Analiz Olsztyńskiej Szkoły Biznesu

16250807EPR-c

Nieregularne

Śr. nakład 10000 egz.

Zasięg lokalny



Zmotywowani do działania



Adam Ziomek,
kierownik projektu „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla niepełnosprawnych”,
dyrektor Olsztyńskiej Szkoły Biznesu

Projekt „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla niepełnosprawnych” powstał na bazie naszych wcześniejszych działań, m.in. badań dotyczących sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Drugim szalenie istotnym filarem projektu były badania i analizy wypracowanych rozwiązań, we wszystkich projektach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL w obszarze D, dotyczących ekonomii społecznej. Przeanalizowaliśmy 23 projekty zrealizowane w Polsce. Kiedy więc otworzyła się możliwość przygotowania projektu upowszechniającego dobre praktyki EQUAL, pomyśleliśmy o upowszechnieniu tych praktyk dla osób niepełnosprawnych i przede wszystkim instytucji pracujących na rzecz ich aktywizacji.

Przecież część tematów EQUAL-owskich była wprost kierowana do osób niepełnosprawnych, a inne na pewno dadzą się bez problemu zaadoptować. Wiedzieliśmy też, że jest wiele osób skupionych w organizacjach pozarządowych np. wokół Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, które na co dzień działają na rzecz osób niepełnosprawnych, starają się im pomóc. Postanowiliśmy więc zapoznać te osoby z ideą ekonomii społecznej, na czym ona polega, jak ją wdrażać w lokalnym środowisku i jakie mogą z tego wyniknąć realne korzyści nie tylko dla osób niepełnosprawnych, ale także dla całej społeczności, w której te osoby żyją i działają.

Na nasze zaproszenie odpowiedziało bardzo dużo instytucji z całego regionu, zaś w szkoleniu udział wzięło 50 osób — potencjalnych liderów, którzy posiadają wiedzę i zapał do pracy będą mogli „pociągnąć” za sobą inne osoby, zarazić je swoim zaangażowaniem, zmotywować do działania, aby np. założyć spółdzielnię socjalną, w której znajdą zatrudnienie osoby niepełnosprawne. kr

Nieregularne

Śr. nakład 10000 egz.

Zasięg lokalny



Druga sprawa to potrzeby ludzi. Przebiegły zasiłek osoby niepełnosprawnej waha się w granicach 500-700 zł. Za te pieniądze trudno zaspokoić wszystkie potrzeby. Istnieje więc potrzeba wypracowania mechanizmów, które skierują te pieniądze na finansowanie np. spółdzielni socjalnej i w ten sposób — przyczyniając się do aktywizowania zawodowego osób niepełnosprawnych ulegną niejako pomnożeniu... Finansowanie to jednak musi mieścić w granicach ekonomicznie uzasadnionej potrzeby. W Polsce takie podejście jest stosunkowo młode. Wynikające z niego procedury zmierzają do opisania niepełnosprawności oraz prognozowania korzyści z udzielonej pomocy społecznej. Sukces zależy od tego, czy właściwie rozumiemy stwierdzenie, że tra-

dycyjnie rozumiany zasiłek pozwala może przetrwać, ale nie jest czymś, co daje szansę na normalne życie. Jeśli jednak osoba niepełnosprawna zaczęnie pracować w spółdzielni, to pomimo, że straci zasiłek, otrzyma szansę normalnego zarobku. Dotacje przeznaczone na uruchomienie miejsc pracy, na wytwarzanie produktów lub usług, za które rynek zapłaci zwracają się zarówno beneficjentom pomocy — osobom niepełnosprawnym, jak również społeczeństwu, które otrzymuje nowe towary i usługi wytworzone w np. w spółdzielniach socjalnych. A jak rynek zapłaci, to będą pieniądze na wypłacenie wynagrodzenia, które będzie wyższe niż wspomniany zasiłek. Dopiero tak przekierowana kwota zasiłku zacznie wytwarzać konkretną wartość. **kr**

Nieregularne

Śr. nakład 10000 egz.

Zasięg lokalny



**Rozmawiamy z Jerzym Kawą,
ekspertem ds. ekonomii społecznej**

**— Czy spółdzielnie socjalne mają
szanse przetrwać?**

— Odpowiedzi na to pytanie zawsze należy szukać w obszarze zdrowych finansów danego przedsięwzięcia. W przypadku spółdzielni socjalnej, musimy jednak przede wszystkim myśleć o ludziach, którzy najpierw zakładają spółdzielnię socjalną, a potem w niej pracują. Owo „myślenie o ludziach” jest najważniejszym etapem w całym procesie. Na zajęciach szkoleniowych zajmowaliśmy się takimi elementami, jak diagnozowanie sytuacji osób niepełnosprawnych, ich możliwości technicznych, psychofizycznych, kwalifikacji, ale także ograniczeń, które niesie niepełnosprawność.

Grupą, o której myśleliśmy, dla której wypracowywaliśmy pomysły, były osoby niesłyszące. Zakładając spółdzielnię socjalną, która miałaby świadczyć np. usługi biurowe, musimy brać pod uwagę ograniczenia jakie niesie upośledzenie słuchu. Szukaliśmy więc odpowiedniego profilu dla takiej spółdzielni tak, aby pomimo obiektywnych ograniczeń spółdzielcy mogli konkurować na rynku jak równy z równym.

Udzielana w przypadku spółdzielni socjalnych pomoc nie może tego czynnika wyeliminować. Mówiąc zatem o szansach przetrwania spółdzielni, musimy rozważyć zarówno odpowiedni wybór profilu działalności przedsiębiorstwa oraz to, że musi to być działalność rynkowo potrzebna, za którą ktoś zapłaci.

Nieregularne

Śr. nakład 10000 egz.

Zasięg lokalny



aktywne środowisko

EQUAL „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla niepełnosprawnych”. pozarządowych. Wyposażeni w wiedzę teoretyczną przekazaną przez trenerów, będą ekonomii społecznej.

podejście wymaga jednak dobrej woli i umiejętności znalezienia się urzędnika w nowej sytuacji. A przecież kalkulacja korzyści jest bardzo prosta — działająca spółdzielnia zatrudnia osoby niepełnosprawne, którym nie trzeba wypłacać zasiłków, które produkują, sprzedają, zarabiają. W efekcie są mniejszym obciążeniem dla społeczeństwa. Poza tym wzrasta u tych ludzi morale, czują się potrzebni. Są bardziej szczęśliwi. To także ogromna korzyść społeczna. Włosi, Belgowie, Anglicy dawno to zrozumieli. Rzecz polega przede wszystkim na zmianie mentalności Polaków. Służą temu właśnie takie szkolenia, podczas których wylaniani są liderzy, którzy działając w swoich małych, lokalnych środowiskach, pełnią rolę lokomotywy — osoby, która swoją energią, zaangażowaniem i wiedzą zmotywuje do pracy resztę społeczności. **kr**

Nieregularne

Śr. nakład 10000 egz.

Zasięg lokalny

